

Sygn. akt I ACa 430/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. W.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 16 lutego 2015 r. sygn. akt I C 504/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

(...)

UZASADNIENIE

Powód D. W. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – (...)w K. kwoty 80 000 tytułem zadośćuczynienia zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia wyrokowania do dnia zapłaty oraz na rzecz Domu Dziecka w G. kwoty 50 000 zł tytułem odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny.

W uzasadnieniu wyjaśnił, że przebywał w (...) w K.

z przerwami od 18 lipca 2005 r. do 10 lipca 2013 r. – łącznie 63 miesiące i powołał się na łamanie przez pozwanego prawa, nieprzestrzeganie norm europejskich, szkody psychofizyczne, zdrowotne i moralne, rażące warunki socjalno-

bytowe i poniżające traktowanie jego osoby. Konkretyzując te zarzuty powód wskazał, że cele, w których przebywał, nie zapewniały 3 m² powierzchni na osadzonego, kąciki WC były otwarte, brak ciepłej wody, jedna miska do mycia, a powinny być dwie, cele były w tragicznym stanie, panowała wilgoć, odpadające tynki, nieszczelne okna – zatykane szmatami, grzyb na ścianach, brak środków dezynfekujących, podłogi drewniane zgniłe, pełzające robactwo, materace wilgotne, brak było płynu do naczyń, temperatura w celach była zbyt niska, sięgała zimą 10 stopni, nie można było mieć szklanki, tylko jedna grzałka lub czajnik na celę, tylko jedna para spodni i jedna bluza na osadzonego, opieka zdrowotna była na niskim poziomie, lekarz stwierdził u niego grzybicę pachwinową, spowodowaną stanem materaców, w lutym 2013 r. odmówiono powodowi diety, mimo że powód nie chciał jeść mięsa, rodzina powoda była przy okazji odwiedzin rewidowana bez podania przyczyn, cofano listy z gazetami, nie wydawano gazet, w maju 2013 r. wychowawca odnotował w dokumentacji powoda „niepowrót”, mimo że powód nie korzystał nigdy z przepustki, co niekorzystnie skutkuje przy wnioskach o warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł przede wszystkim zarzut przedawnienia roszczeń przypadających za okres przed 12 sierpnia 2010 r., wskazując, że na zasadzie art. 442^{((1))} §1 k.c. przedawnienie jest trzyletnie, a jego okres liczy się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Co do roszczeń przypadających za ostatnie trzy lata przed wniesieniem pozwu wskazał, że powód nie przebywał w warunkach przeludnienia, w (...)w K. były zapewnione warunki bytowe wynikające z obowiązujących przepisów, działalność (...)w K. była kontrolowana i nie była przedmiotem zastrzeżeń sędziego wizytującego, powód miał zapewnioną pomoc medyczną adekwatną do potrzeb zdrowotnych, powód nie udowodnił swoich roszczeń. Pozwany zarzucił powodowi, że ten nie wykazał złamania przepisów przez pracowników powoda ani krzywdy i jej rozmiaru, ponadto roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia powinno być skierowane przeciwko konkretnemu sprawcy naruszenia dóbr osobistych jako osobie fizycznej. Warunki osadzenia pozwany określił jako właściwe i stosowne do realiów społeczno-gospodarczych w Polsce, przyznał, że osadzonych spotykają dolegliwości związane z pozbawieniem wolności, ale warunki osadzenia zapewniają osadzonym przyzwoity standard odbywania kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 16 lutego 2015 r. oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Według ustaleń tego Sądu powód odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwo w (...)w K. z przerwami od 18 lipca 2005 r. do 10 lipca 2013 r. W okresie nieobjętym przedawnieniem w trakcie osadzenia powód przebywał w celach: (...)W żadnym z tych przypadków nie doszło do przekroczenia limitu 1 osadzonego na 3 m^{((2))} powierzchni celi. Osadzony miał prawo do nieograniczonej liczby korespondencji, ale za zgodą Dyrektora ZK. W razie braku zgody listy były zwracane. Powód nie składał żadnych skarg na niewłaściwe traktowanie.

W celach mieszkalnych kąciki sanitarne były zabudowane parawanem wykonanym ze stelażu z kątownika metalowego, wypełnionego płytą pilśniową. Kącik sanitarny był murowany od podłogi do sufitu, posiadał drzwi płytowe przesuwane. Były wyposażone w umywalkę i muszlę klozetową oraz w wodę bieżącą zimną, dostarczaną bez przerw. Każdy skazany miał zapewnioną jedną ciepłą kąpiel raz w tygodniu. W trakcie kąpieli osadzeni byli odpowiedzialni za utrzymanie czystości łaźni. Po kąpeli łaźnia była kompleksowo sprzątną i dezynfekowana.(...) w K. zezwalała na posiadanie własnych czajników lub grzałek, tak by osadzeni mogli podgrzać wodę. Wszelkie usterki dotyczące wypaczonych okien, uszkodzonych zamków okiennych, zawiasów, przytrzymywaczy usuwane były na bieżąco po otrzymaniu zgłoszenia przez administrację zakładu karnego od osadzonych. W związku z ograniczonymi środkami finansowymi oraz brakiem wolnych cel, powodującymi brak możliwości zwolnienia celi do remontu, powłoki malarskie były odnawiane w celach w przypadku zgłoszenia przez wychowawcę, oddziałowego, kwatermistrza oddziałowego lub skazanego, że stan powłok malarskich był zły. Wówczas cela poddawana była przeglądowi i ewentualnie kwalifikowana do remontu. Ewentualne wykwyty wilgoci były usuwane na bieżąco odpowiednimi preparatami. Temperatura w celach w okresie grzewczym była monitorowana na bieżąco podczas wizytacji cel, a także po zgłoszeniu niskiej temperatury w celach. Grzejniki w celach były sprawne, zaś w przypadku zapowietrzenia

grzejnika na bieżąco przystępowano do odpowietrzania grzejnika lub instalacji CO w budynku. Ogrzewanie funkcjonowało całą dobę. W czasie zimowym powodowi i innym osadzonym były wydawane ścinki koców do uszczelniania okien. Cele mieszkalne wyposażone były w przewód wentylacyjny, który raz w roku poddawany był przeglądowi. Skazani dodatkowo mogli wietrzyć cele przez swobodne otwarcie okna, co miało za zadanie zapobiegać nadmiernej wilgoci w celach mieszkalnych. Środki higieny osobistej wydawane były raz w miesiącu, na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w ZK i AŚ. Bielizna i pościel były wymieniane i prane w pralni zakładowej. Bieliznę osobistą wymieniano co tydzień, bieliznę pościelową co dwa tygodnie, w trakcie trwania łaźni skazany sam decydował, czy wymienia dane rzeczy. Odzież wymieniana była w zależności od potrzeb. Dane składniki wyposażenia osadzonych były im wydawane czyste, całe i sprawne. Jeżeli któryś ze składników odzieży lub bielizny wymagał naprawy, to był naprawiany i ponownie wydawany osadzonym. Miska przypadała na 4 osadzonych, a w celach 5-osobowych były 2 miski. (...) związany był umową z firmą (...), która raz w miesiącu i na każde wezwanie dokonywała zabiegów dezynfekcji, dezynsekcji i deratyzacji. Na podstawie zarządzeń (...) w K. w sprawie ustalenia porządku wewnętrznego, za rzeczy własne pobrane z magazynu i przechowywane w celi mieszkalnej, pełną odpowiedzialność ponosił osadzony. Swoją bieliznę, odzież, obuwie oraz inne rzeczy osobiste osadzony prał i konserwował we własnym zakresie. Sprawozdanie sędziego penitencjarnego z wizytacji (...) w K. przeprowadzone w dniach 16-28 maja 2013 r. nie stwierdziło uchybień wymagających zasygnalizowania. Powód zwracał się w dniu 15 lutego 2013 r. do lekarza o przyznanie mu diety wegetariańskiej, ale lekarz nie stwierdził ku temu wskazań ze względów medycznych. W dniu 22 kwietnia 2013 r. zgłosił się do lekarza z powodu grzybicy, otrzymał wówczas maść clotrimazol, po której zmiany na skórze ustąpiły i powód więcej objawów nie zgłaszał.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Sprzeczne z tymi ustaleniami zeznania powoda Sąd ten uznał za niewiarygodne. Powód ograniczył się w nich do podania subiektywnych odczuć, nie starając się nawiązać do treści dokumentów dołączonych do odpowiedzi na pozew. Jego relacja jest sprzeczna z wiarygodnymi zeznaniami świadków.

Sąd Okręgowy następnie wskazał na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym podlega ogólnym regułom przedawnienia ustanowionym w przepisach art. 117 i n. k.c., z modyfikacjami określonymi w art. 442¹ k.c., dotyczącymi terminów przedawnienia tych roszczeń i ich biegu. W sprawie miała zastosowanie nowa regulacja przedawnienia roszczeń odszkodowawczych z tytułu czynów niedozwolonych. Powód wniósł pozew 14 sierpnia 2013 r., a jego zarzuty dotyczą przebywania jako osadzonego w okresie od 18 lipca 2005 r. do 10 lipca 2013 r. Stosując przepis art. 442¹ k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, iż roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu czynu niedozwolonego, jakim miało być naruszenie dóbr osobistych powoda przez stronę pozwaną, przedawniło się w tej części, która dotyczy okresu wcześniejszego niż trzy lata przed wniesieniem powództwa – a więc okresu przed 14 sierpnia 2010 r.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał na art. 6 k.c. i w jego kontekście stwierdził, iż powód - domagając się roszczeń, które wywodził z faktów mających świadczyć o naruszeniu jego dóbr osobistych wskutek niezapewnienia mu właściwych i godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności - miał obowiązek przedstawienia dowodów na poparcie swoich twierdzeń w zakresie objętym w pozwie. W ocenie tego Sądu, przedstawiony przez strony materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania twierdzeń powoda za udowodnione w stopniu uzasadniającym uwzględnienie powództwa w jakiegokolwiek części. Mianowicie wbrew twierdzeniom powoda, z żadnych dowodów nie wynikało, aby którakolwiek z cel w rozpoznawanym (nieobjętym przedawnieniem) okresie, w których przebywał, nie zapewniała określonej w art. 110 §2 k.k.w. powierzchni 3 m² mającej przypadać na jednego osadzonego, a przeczy im okoliczność braku wydawania decyzji w trybie art. 110 § 3 k.k.w., jak również brak skarg zgłaszanych w tym zakresie. Brak było dowodów potwierdzających, że warunki bytowe panujące w celach, w których przebywał powód, nie spełniały norm przewidzianych obowiązującymi przepisami. Powód nie zgłosił w tym kierunku żadnego prawidłowego wniosku dowodowego, a jego twierdzenia skupiały się na indywidualnych i subiektywnych odczuciach co do zakresu uciążliwości, jakich doznał podczas pobytu w zakładzie karnym. Trudno było przyjąć, aby tego typu subiektywne wrażenia przesądzały o niezgodności wyposażenia cel i warunków bytowych z minimalnym wymaganym

standardem. Sąd Okręgowy nie dopatrył się tu żadnych sprzeczności z obowiązującymi przepisami ani przejawów niehumanitarnego traktowania osadzonych. Nie potwierdził się zarzut braku ciepłej wody ani zbyt niskiej temperatury w celach, skoro osadzeni mogli wodę w celach podgrzewać, a nieszczelność okien nie została udowodniona – materiał dowodowy wskazywał, że szpary mogły być przez osadzonych uszczelniane ścinkami, a temperatura w celach była na bieżąco kontrolowana i regulowana sprawnymi grzejnikami. Pozbawiony konkretów był zarzut braku opieki zdrowotnej. Nie wykazano tego, że zdiagnozowana u powoda grzybica, niezwłocznie zresztą wyleczona, powstała w wyniku niewłaściwych warunków osadzenia, a ponadto by mogła stać się podstawą roszczeń finansowych powoda. Podobnie oceniono kwestię diety wegetariańskiej, której żądał powód. Skoro nie było ku niej wskazań lekarskich, trudno uznać, by odmowa diety stanowiła naruszenie jakichkolwiek norm regulujących warunki osadzenia w zakładach karnych. Podobnie oceniono zarzuty dotyczące wymagania zgody na prowadzenie korespondencji i kontrolowanie osób odwiedzających powoda. Zarzuty niewłaściwego traktowania osób odwiedzających mogłyby pochodzić od tych osób, a nie od powoda, ponieważ ewentualne naruszenia ze strony personelu zakładu dotyczyły tych właśnie odwiedzających, a nie powoda. Bezpodstawny okazał się też zarzut dotyczący odnotowania w dokumentacji powoda tzw. „niepowrotu”. Ewentualne negatywne konsekwencje tej adnotacji powinny być rozpoznawane w toku postępowania z wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy stwierdził, iż powód nie udowodnił wskazanych w pozwie zarzutów dotyczących nieprawidłowości w funkcjonowaniu (...) w K., względnie tego, że naruszyły one jego dobra osobiste. W konsekwencji, przy braku jakiegokolwiek materiału dowodowego świadczącego o tym, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności i sposobu postępowania wobec powoda w tej jednostce penitencjarnej nie odpowiadały obowiązującym normom lub w sposób bezprawny prowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych, wywołując przy tym szkodę lub krzywdę, opisywane w pozwie okoliczności uznał za wyłącznie subiektywne oceny powoda co do dolegliwości, jakie odczuwał w związku z pobytem w warunkach zakładu karnego. W tym kontekście zauważył to, że powód trafił do zakładu karnego w związku ze skazaniem na karę pozbawienia wolności. Pobyt w tym zakładzie pozostawał zatem w ścisłym związku z nagannym zachowaniem powoda, które zostało poddane negatywnej ocenie społecznej, wyrażającej się w skazaniu go na taką właśnie karę o charakterze izolacyjnym. Kara taka jest środkiem dolegliwym i skutkującym znaczącymi ograniczeniami w sferze funkcjonowania skazanego, również w zakresie warunków jej odbywania. Subiektywne odczucia w tym zakresie nie mogły być jednak podstawą do skutecznego sformułowania zarzutów co do bezprawności działania organów państwa prowadzących jednostkę penitencjarną, o ile obiektywnie panujące w niej warunki nie naruszają odpowiednich przepisów prawa i przeciętnego poczucia sprawiedliwości.

Sąd Okręgowy w konkluzji wskazał, iż podstawę materialnoprawną żądania powoda stanowiły art. 417 k.c. oraz art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Powództwo o roszczenie w części przedawnione, a w pozostałym zakresie nieudowodnione, oddalił na podstawie wyżej wymienionych przepisów.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. i art. 11 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód. Z treści tej apelacji wynika, iż zaskarżył go w całości zarzucając bezzasadne oddalenie jego powództwa poprzez naruszenie art. 4 § 1 i art. 111 § 1 oraz art. 110 § 2 kodeksu karnego wykonawczego, a także art. 24 i 448 k.c. Powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Pozwany wniósł o oddalenie tej apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a ustalenia tam zaprezentowane przyjmuje za własne.

Sąd I instancji przede wszystkim słusznie przyjął, że powództwo w zakresie roszczeń dotyczących okresu pozbawienia wolności przekraczającego trzy lata przed dniem wniesienia pozwu (14 sierpnia 2013 r. - data wpływu, k. 14), tj. do dnia 14 sierpnia 2010 r. włącznie, podlega oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia.

Odpowiedzialność jednostki penitencjarnej za naruszenie dóbr osobistych jest odpowiedzialnością deliktową (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.) związaną z wykonywaniem władzy publicznej (art. 417 k.c.), stąd też zastosowanie znajduje tutaj art. 442¹ k.c. Nadmienić wypada, że w początkowej dacie osadzenia powoda w pozwanym Zakładzie Karnym (lipiec 2005 r.) obowiązywał art. 442 § 1 k.c., który następnie został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2007 r., Nr 80, poz. 538) i z dniem 10 sierpnia 2007 r. utracił moc obowiązywania. Zgodnie z art. 2 tej ustawy - do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, zastosowanie znajduje nowy art. 442¹ k.c. Co istotne – oba przepisy (uchylony art. 442 k.c. i nowy art. 442¹ k.c.) w identyczny sposób regulują podstawowy termin przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych jako termin trzyletni liczony od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, w każdym razie – nie dłużej niż lat dziesięć od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Tym samym, niezasadne jest stanowisko skarżącego, że w sprawie niniejszej obowiązuje dziesięcioletni termin przedawnienia zgłoszonych w pozwie roszczeń (art. 118 k.c.).

Jak podnosi się w orzecznictwie - jeżeli następstwem czynu niedozwolonego jest kilka zdarzeń kolejno następujących w czasie, a pozostających w związku przyczynowym z tym czynem i szkodą lub krzywdą, to w celu określenia początku biegu trzyletniego terminu przedawnienia należy rozważyć wzajemny stosunek tych zdarzeń: czy są one ze sobą tak ściśle związane, że stanowią tylko elementy jednej szkody lub krzywdy, czy też mają samodzielny byt i stanowią odrębne szkody lub krzywdy, powstałe w różnych przedziałach czasowych. W pierwszym wypadku punktem odniesienia dla określenia biegu trzyletniego terminu przedawnienia jest zdarzenie początkowe, a dalsze zdarzenia stanowią tylko powiększenie tej samej szkody. W drugim wypadku - poszczególne zdarzenia mają w odniesieniu do wywołanych nimi szkód samodzielny byt i wyznaczają własny trzyletni termin przedawnienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1974 r., II CR 594/74, OSNCP 1975, nr 12, poz. 175; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1998 r., II CKN 607/97, niepubl.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie niniejszej wskazywane przez powoda jako źródło szkody niemajątkowej zdarzenia mają samodzielny byt i składają się w istocie nie na jedną, a na kilka odrębnych szkód, powstałych w różnych okresach czasu. Co za tym idzie – poszczególne zdarzenia (związane z naruszeniem dóbr osobistych poprzez odbywanie kary pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia cel oraz poniżej innych standardów bytowo-sanitarnych) określają własny trzyletni termin przedawnienia. Chwilą rozpoczynającą bieg tych terminów jest zaś moment „dowiedzenia się o szkodzie” i „osobie obowiązanej do jej naprawienia”, a nie o zakresie szkody na osobie, czy trwałości jej następstw, dlatego uznaje się, że jest to moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody (krzywdy) i ma jej świadomość (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r. III CKN 597/2000; niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2006 r., I ACa 1116/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 maja 2010 r., III APa 4/10, OSA 2011, z 3, poz. 91).

W orzecznictwie podkreśla się, że tak wyznaczony początek terminu przedawnienia należy oceniać według kryteriów obiektywnych (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 47/09 i z dnia 17 maja 2006 r., I CSK 176/05). Jak wskazał Sąd Najwyższy - wymóg ustalenia momentu, w którym poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy konkretnej szkody i konkretnego poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dolożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 43/09).

W przypadku, gdy zdarzeniem szkodzącym (krzywdzącym) jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tegoż zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu o krzywdę przyszłą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2012 r., I ACa 260/12).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że powód przebywał w pozwanym (...) w K. w następujących okresach: od 18 lipca do 16 listopada 2005 r.; od 5 grudnia 2005 r. do 5 stycznia 2006 r.; od 16 lutego do 1 września 2006 r.; od 7 lutego 2007 r. do 3 czerwca 2008 r.; od 23 czerwca 2008 r. do 13 sierpnia 2009 r.; od 4 marca 2010 r. do 22 lipca 2011 r.; od 7 lutego do 10 lipca 2013 r. (k. 65). Podczas osadzenia zdarzyły się okresy, że odbywał on karę w warunkach przeludnienia cel - od 23 września do 27 listopada 2008 r.; od 28 listopada do 30 grudnia 2008 r.; od 5 lutego do 3 marca 2009 r. (k. 65 i k. 69). W ocenie Sądu Apelacyjnego za krzywdę z tym związaną powód mógł dochodzić stosownej rekompensaty w okresie trzech lat od momentu wystąpienia tych zdarzeń. Tym bardziej, że nie istniały obiektywne przeszkody, uniemożliwiające mu niezwłoczne podjęcie stosownych kroków prawnych w celu ochrony swoich dóbr osobistych. Bez znaczenia jest przy tym kwestia, w której chwili powód dowiedział się o możliwości dochodzenia swoich roszczeń, rozpoczęcie biegu przedawnienia jest bowiem niezależne od świadomości uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia.

W rezultacie, powód – z uwagi na upływ terminu - nie może skutecznie dochodzić rekompensaty związanej z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności w pozwanej jednostce penitencjarnej zaistniałych przed datą 14 sierpnia 2010 r.

Sąd Apelacyjny podziela także w pełni stanowisko Sądu Okręgowego co do pozostałej, nieprzedawnionej części roszczenia powoda. Sąd I instancji, w oparciu o prawidłowo i rzetelnie przeprowadzone postępowanie dowodowe, zasadnie bowiem stwierdził, iż zasądzenie na rzecz powoda od Skarbu Państwa jakiegokolwiek sumy tytułem zadośćuczynienia jest wykluczone, gdyż w żaden sposób nie wykazał on zasadności swojego żądania, tj. faktu naruszenia jego dóbr osobistych przez funkcjonariuszy pozwanej jednostki penitencjarnej i krzywdy z tym związanej. To bowiem na powodzie - stosownie do treści art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. - spoczywał obowiązek wykazania, iż doszło do naruszenia jego konkretnych dóbr osobistych oraz przytoczenia okoliczności mających świadczyć o takim naruszeniu.

Z kolei strona pozwana wskazała na obszerny materiał dowodowy i skutecznie wykazała, że zapewniła powodowi odpowiednie warunki bytowe i sanitarne, zagwarantowała mu też możliwość korzystania z zajęć kulturalno – oświatowych oraz fachowej opieki medycznej. Okoliczność, że oczekiwania osadzonego rozmięły się z warunkami, jakie zastał w pozwanej placówce - nie stanowi wystarczającej podstawy do przyjęcia, iż jego dobra osobiste faktycznie doznały jakiegokolwiek uszczerbku. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1997 r. w sprawie o sygn. akt III CKN 33/97 - ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna (art. 24 § 1 k.c.), nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna). Również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka kładzie nacisk na obiektywną ocenę przyczyn i skutków naruszenia konkretnych dóbr osobistych, nie zaś subiektywne odczucie dyskomfortu osadzonego.

W polskim porządku prawnym zasady odbywania kary pozbawienia wolności zostały uregulowane przede wszystkim w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90 poz. 557), przy czym szczególne znaczenie – w kontekście zarzutów podniesionych przez powoda - ma tutaj art. 110 § 2 k.k.w. Zgodnie z tym przepisem - w celach mieszkalnych powierzchnia przypadająca na jednego skazanego nie może wynosić mniej niż 3 m², cele muszą być wyposażone w odpowiedni sprzęt zapewniający warunki higieny, dostateczny dopływ świeżego powietrza, odpowiednią temperaturę i oświetlenie. Realizując delegację ustawową z art. 249 § 3 ust. 2 k.k.w., Minister Sprawiedliwości rozporządzeniem z dnia 17 października 2003 r. (Dz. U. Nr 186 poz. 1820), określił w sposób szczególny warunki bytowe osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. W jego ramach uregulował

kwestię przyznawanej więźniom odzieży, obuwia, pościeli, środków higieny, konserwacji oraz sprzętu stołowego, jak też normy wyposażenia w sprzęt kwaterunkowy cel mieszkalnych, miejsc i innych pomieszczeń w zakładach karnych. Rozporządzenie to wraz z powołanym przepisem k.k.w. jest podstawowym aktem prawnym gwarantującym więźniom w Polsce przewidziane przez ustawodawcę tzw. standardy odbywania kary pozbawienia wolności. Są one swoistym wzorcem polskiego ustawodawcy, który powinien być każdorazowo zapewniony osobom osadzonym, jako gwarancja zapewnienia pewnej równowagi pomiędzy prawami jednostki, a koniecznością ich ograniczenia dla potrzeb ogółu.

Odnosząc się do zarzutów powoda w przedmiocie wadliwie urządzonego kącika sanitarnego (brak gwarancji intymności oraz nieodpowiednia wentylacja) w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że kwestię tę reguluje § 28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493) zgodnie, z którym „cela mieszkalna winna być wyposażona w łóżko dla każdego skazanego, odpowiednią do liczby skazanych ilość stołów, szafek i taboretów oraz środków do utrzymania czystości w celi. Niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekrępujące używanie”. Przepis ten nie wyznacza zatem żadnych konkretnych norm w tym zakresie. Oznacza to, że każdą zabudowę kącika sanitarnego zapewniającą nieskrępowane korzystanie z niego, uznać należy za spełniającą stosowne wymagania. „Niekrępujące użytkowanie urządzeń sanitarnych” oznacza bowiem, że podczas korzystania z nich nie mogą być widoczne intymne części ciała. Zabudowanie kącika przepierzeniem zapewnia to w zupełności. W orzecznictwie powszechnie akceptowany jest pogląd, że ewentualne całkowite nie zabudowanie kącików sanitarnych wynika z wymogów bezpieczeństwa więźniów (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 maja 2009 r., sygn. akt I ACa 234/09 - niepubl., a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 sierpnia 2010 r., sygn. akt I ACa 508/10 - niepubl.).

Analiza akt niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że każda cela mieszkalna w pozwanej jednostce penitencjarnej jest (i była) wyposażona w kąciki sanitarne, w których znajduje się zlew z zimną bieżącą wodą i toaleta. Ponadto, każda cela mieszkalna jest wyposażona w jeden przewód wentylacyjny, który raz na rok przechodzi okresową kontrolę (zgodnie z art. 62 prawo budowlane)...w K. dysponuje też własnym urządzeniem do sprawdzania drożności wentylacji (zeznania szefa służby remontowo - konserwacyjnej K. Z.). Regularne przeprowadzanie okresowych kontroli przewodów kominowych potwierdzają załączone do akt sprawy protokoły z kontroli za okres osadzenia powoda (nr (...), k. 93; nr (...), k. 9; nr (...), k. 95; nr (...)), w których nie stwierdzono żadnych usterek.

Co się zaś tyczy zarzutów powoda odnośnie niewłaściwego stanu powłok malarskich, wskazać należy, że z materiału dowodowego wynika, iż powłoki te w celach mieszkalnych (w tym też w kącikach sanitarnych) są odnawiane w razie zgłoszenia ich złego stanu przez wychowawcę, oddziałowego, kwatermistrza oddziałowego, czy też samych skazanych. W takich sytuacjach cele poddawane są przeglądowi i ewentualnie zostają zakwalifikowane do remontu (w 2013 r. zostało wyremontowanych około 80 cel na ponad 300). Natomiast wszelkie wykwyty wilgoci, czy też usterki w postaci odparzonego tynku usuwane są na bieżąco.

Z zeznań świadka K. Z. wynika nadto, że częstą przyczyną zawilgocenia cel lub grzyba na ścianach jest zaniechanie przez osadzonych wietrzenia cel mieszkalnych (osadzeni mają możliwość przewietrzenia cel poprzez swobodne otwarcie okien). Grzyb i pleśń są spowodowane głównie tym, że skazani w okresie zimowym urządzają tzw. łaźnię (gotują bez przerwy wodę w otwartym naczyniu, aby podnieść temperaturę powietrza). Wszelkie pojawiające się wykwyty grzyba – jak zeznał świadek – są na bieżąco usuwane za pomocą specjalnych preparatów budowlanych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bezzasadne okazały się także zarzuty powoda dotyczące zbyt niskich temperatur w celach mieszkalnych w okresie jesienno-zimowym. Z zeznań wyżej wskazanego świadka wynika bowiem, że w okresie jesienno-zimowym osadzonym wydawane są ścinki koców w celu uszczelnienia okien, a wszelkie awarie związane ze spadkiem temperatury są sprawdzane na bieżąco. Z notatki służbowej z dnia 6 listopada 2013 r. konserwatora działu kwatermistrzowskiego H. T. wynika, że obliczeniowa temperatura w celach mieszkalnych w okresie grzewczym wynosi +20°C i jest ona na bieżąco monitorowana podczas wizytacji cel, a także po otrzymaniu stosownego zgłoszenia. Grzejniki w celach mieszkalnych są sprawne, a w przypadku zapowietrzenia któregoś z nich - na bieżąco przystępuje się do jego odpowietrzenia. Wszelkie zaś usterki dotyczące wypaczonych okien, uszkodzonych zamków okiennych,

zawiasów, czy przytrzymywaczy - usuwane są na bieżąco po otrzymaniu zgłoszenia. Podobnie rzecz się ma z usterkami w zakresie uszkodzonych klepek parkietów – są one usuwane na bieżąco po otrzymaniu zgłoszenia (k. 73).

Z materiału dowodowego wynika również, że osadzeni raz w tygodniu korzystają z ciepłej kąpieli w łaźni - co jest zgodne z § 30 ust. 3 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r., a raz w miesiącu są im wydawane odpowiednie środki czystości i higieny osobistej.

Uwzględniając powyższe, nie sposób zatem przyjąć, by warunki odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w pozwanej jednostce, w jakimkolwiek stopniu odbiegały od obowiązujących w tym zakresie norm. Za gołosłowne uznać przy tym należy zarzuty dotyczące złego oświetlenia cel. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie jednoznacznie bowiem wynika, że osadzeni mają zapewniony dostęp do światła dziennego. W celach znajduje się też oświetlenie jarzeniowe, a osadzeni mogą także korzystać z lampek nocnych.

Powód nie wykazał nadto, że w pozwanej jednostce penitencjarnej występował problem robactwa, tym bardziej, że z dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną wynika, iż cyklicznie przeprowadza ona zabiegi dezynsekcji, dezynfekcji i deratyzacji.

O prawidłowości funkcjonowania pozwanej jednostki świadczy także treść sprawozdania sędziego penitencjarnego Sądu Okręgowego w Olsztynie, który w dniach 16 – 28 maja 2013 r. wizytował (...) w K. (wizytacja dotyczyła okresu od 1 stycznia 2010 r. do 16 czerwca 2013 r., a zatem obejmującego okres osadzenia powoda). We wnioskach końcowych tego sprawozdania sędzia penitencjarny wskazał, że nie ma zastrzeżeń co do warunków bytowych, legalności oraz prawidłowości przebiegu wykonywania kary pozbawienia wolności w wizytowanej jednostce. Nie stwierdził on żadnych uchybień wymagających zasygnalizowania i odstąpił od wydawania zaleceń polustracyjnych (k. 78 – 92).

Materiał zgromadzony w niniejszej sprawie nie potwierdza też zarzutów powoda odnośnie nieprawidłowości w sposobie dostarczania mu korespondencji, czy też kontroli osób go odwiedzających. Z wyjaśnień starszego inspektora działu ochrony R. B. z dnia 7 listopada 2013 r. wynika, iż spośród osób przybyłych na widzenie z powodem tylko jedna z nich została raz poddana kontroli osobistej przy wejściu na teren Zakładu Karnego i odbyło się to zgodnie z przepisami obowiązującego prawa (k. 70).

Znamiennym jest także, że podczas pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej powód ani razu nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do panujących tam warunków bytowych i sanitarnych (wyjaśnienia wychowawcy (...) P. K. z dnia 7 listopada 2013 r., k. 67; zeznania świadka J. P. i świadka M. P.). W dokumentacji skargowej Zakładu Karnego w K. w latach 2005-2013 nie zanotowano żadnej skargi wniesionej przez powoda (k. 72).

Bezzasadne okazały się także zarzuty dotyczące odmowy przyznania powodowi diety wegetariańskiej. Z zapisu w jego książce zdrowia wynika bowiem, iż w dniu 15 lutego 2013 r. zgłosił się on do lekarza z prośbą o przyznanie takiej diety, ale kierownik ambulatorium lekarz A. D. nie stwierdziła wskazań medycznych do jej zastosowania, nadto w dokumentacji brak było wpisów potwierdzających korzystanie z takiej diety w poprzednich zakładach karnych (k. 176 i k. 272). Skoro zatem nie było specjalnych zaleceń lekarskich co do zastosowania wobec powoda określonej diety, to nie sposób formułować w tym względzie skutecznych zarzutów.

W kwestii opieki medycznej, z jakiej korzystał osadzony podczas swego pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej nadmienić wypada, że zgłaszał się on do lekarza z przeziębieniem oraz bólem kręgosłupa i za każdym razem otrzymywał stosowne leki na zgłaszane dolegliwości. Był też kierowany na konsultacje specjalistyczne – ortopedyczne i okulistyczne, jednak za każdym razem ostatecznie odmawiał skorzystania z nich (potwierdzają to zapisy w książce zdrowia skazanego, np. wpis z dnia 16 stycznia 2012 r. - odmowa badania okulistycznego). W dniu 22 kwietnia 2013 r. powód zgłosił się do lekarza ze względu na grzybicę i otrzymał wówczas maść clotrimazol. Z czasem zmiany skórne ustąpiły, a osadzony nie zgłaszał więcej lekarzowi tego typu problemów. Podczas badań lekarskich nie uskarżał się też na panujące w celi warunki bytowe, a tym samym - na pogorszenie swego stanu zdrowia w związku z tymi warunkami.

Całościowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi zatem do wniosku, że ogólne warunki bytowe i sanitarne w pozwanej jednostce były zgodne z przepisami prawa i nie urągały godności ludzkiej. Podkreślić trzeba, że dokonując oceny tych warunków, nie można abstrahować od ogólnych możliwości Państwa w tym zakresie. Wyposażenia cel być może nie cechował taki standard, jaki byłby satysfakcjonujący dla powoda, ale należy mieć tutaj na uwadze, że zakłady karne w Polsce są obiektami gdzie standard ten generalnie nie jest wysoki i w związku z tym może być uznany za nieodpowiedni tylko w wyjątkowych sytuacjach. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana jednostka zapewniła powodowi warunki, jakie na obecnym etapie możliwości finansowych Państwa można było optymalnie zaoferować. Cele mieszkalne, w których przebywał powód podczas odbywania kary pozbawienia wolności były wyposażone w stoły, szafki i taborety, a każdy z osadzonych posiadał własne łóżko. Kąćki sanitarne w dostateczny sposób były wydzielone od pozostałej części celi, zapewniały intymność, a przewód wentylacyjny oraz możliwość przewietrzenia celi poprzez uchYLENIE okna – w wystarczający sposób chroniły przed niepożądanym zapachem. Również temperatura w celach była optymalnie dobrana i na bieżąco monitorowana.

Istotne jest również to, że powód nie wykazał, ażeby warunki odbywania kary odnoszące się do niego różniły się na jego niekorzyść od warunków, w jakich karę odbywali inni skazani, nie można więc uznać, że działania pozwanego stanowiły indywidualnie wymierzoną w niego represję.

Reasumując w sposób stanowczy stwierdzić należy, że warunki, w których przebywał powód nie przybrały takiej formy, by można było podzielić jego zapatrywania o osadzeniu go w niegodnych i niehumanitarnych warunkach, co dopiero w ocenie Sądu Apelacyjnego mogłoby uzasadniać żądanie przyznania stosownego zadośćuczynienia. Osoba osadzona musi się liczyć z ograniczeniami i dolegliwościami, zaś odczuwanie pewnego dyskomfortu jest związane z samą istotą odbywania kary izolacyjnej, wynikającym z tego ograniczeniem w sferze prywatności, brakiem swobody dokonywania wyborów, koniecznością przebywania w towarzystwie innych, przypadkowych osób, świadomości izolacji i perspektywą dalszego jej trwania. Według orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (orzeczenie z dnia 29 kwietnia 2003 nr (...) P. przeciw Ukrainie, M. i inni przeciw Zjednoczonemu Królestwu) cierpienia i upokorzenia związane z odbywaniem kary więzienia tylko wówczas stanowią naruszenie art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolnościach gdy przekraczają nieunikniony element cierpienia wpisanego w pozbawienie wolności (zob. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07).

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżący nie wykazał aby odczuwane przez niego dolegliwości związane z przebywaniem w warunkach izolacji w pozwanej jednostce penitencjarnej charakteryzowały się nadmiernym stopniem pokrzywdzenia. Nadmienić też wypada, że skorzystanie przez sąd rozpoznający sprawę z art. 448 k.c. nawet w razie spełnienia określonych przesłanek nie jest obligatoryjne, a zależy jeszcze od oceny innych istotnych czynników, jak np. stopnia intensywności krzywdy, jej czasokresu, czy też skutków na przyszłość.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowił zaś na zasadzie art. 98 k.p.c. (zasada odpowiedzialności za wynik procesu) w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. oraz w oparciu o art. 99 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 25 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348, ze zm.). Sąd Apelacyjny, nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania wobec skarżącego dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c., bowiem ocena zakresu apelacji, jej zasadności i możliwości udowodnienia należała właśnie do skarżącego, a co za tym idzie - winien on był liczyć się z ryzykiem poniesienia negatywnych konsekwencji finansowych swej decyzji.

(...)